



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

SSN Paweł Wiliński

Protokolant Kamila Ożarowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego,
w sprawie M. P.

uniewinnionego od zarzutu z art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 października 2023 r.,

kasacji wniesionej przez Naczelnika [...] Urzędu Celno Skarbowego w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 30 maja 2022 r., sygn. akt IV Ka 2275/21,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Suchoj Beskidzkiej

z dnia 12 sierpnia 2021 r., sygn. akt II K 20/20,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

[SOP]

UZASADNIENIE

M. P. został oskarżony o przestępstwo skarbowe z art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. polegające na tym, że pełniąc od dnia 9 czerwca 2017 r. funkcję Prezesa Zarządu „M.” sp. z o.o. z siedzibą w K., Regon [...], NIP [...], w miejscowości Z., w lokalu bez oznaczeń - kiosk wolnostojący bez numeru znajdujący się w pasie drogowym, na przystanku autobusowym „Z.”, naprzeciwko Ośrodka Zdrowia, wbrew przepisom ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych, w szczególności z naruszeniem przepisu art. 6 ust. 1, art. 14 ust. 1, art. 15 ust. 1a i art. 23a ust. 1 tej ustawy, tj. bez wymaganej koncesji, rejestracji przez właściwego Naczelnika Urzędu Celno - Skarbowego oraz poza kasynem lub salonem gier, w dniach: 26 września 2017 r. na trzech automatach o nazwie: E., G. oraz H. - wszystkie bez numerów identyfikacyjnych; od bliżej nieustalonego dnia września 2017 r., jednak nie wcześniej niż po dniu 26 września 2017 r. do dnia 17 stycznia 2018 r. w tym samym lokalu, na dwóch automatach o nazwie: H., wszystkie bez numerów identyfikacyjnych oraz od bliżej nieustalonego dnia stycznia 2018 r., jednak nie wcześniej niż po dniu 17 stycznia 2018 r. do dnia 14 lutego 2018 r. w tym samym lokalu, na dwóch automatach o nazwie: H. oraz H. wszystkie bez numerów identyfikacyjnych, urządzał gry hazardowe.

Sąd Rejonowy w Suchej Beskidzkiej wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2021 r., sygn. akt II K 20/20, uznał oskarżonego M. P. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia z tym, że ustalił, iż oskarżony działał w krótkich odstępach czasu w wykonaniu tego samego zamiaru, co stanowiło przestępstwo skarbowe z art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. - i za to na mocy art. 107 § 1 k.k.s. wymierzył mu karę 150 stawek dziennych grzywny, ustalając na mocy art. 23 § 3 k.k.s. wysokość jednej stawki na kwotę 150 zł; na mocy art. 30 § 5 k.k.s. orzekł wobec oskarżonego przepadek dowodów rzeczowych w postaci zabezpieczonych automatów do gier oraz środków pieniężnych ujawnionych w automatach i środków pieniężnych stanowiących wygrane.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zarzucił:

1/ Naruszenie przepisów postępowania, a to art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegający na niepełnym określeniu czynu przypisanego oskarżonemu M. P., gdyż ani z sentencji wyroku ani nawet z jego uzasadnienia nie wynika na czym polegać miało przypisane oskarżonemu P. prowadzenie i urządzenie gier na

automatach, lektura uzasadnienia wyroku Sądu I Instancji prowadzi do wniosku, iż w ocenie Sądu Rejonowego „prowadzenie gier” prawdopodobnie polegać miało na tym, że oskarżony był prezesem zarządu spółki „M.” w czasie, gdy automaty stały w lokalu, przy czym Sąd Rejonowy nie ustalił i nie wykazał w uzasadnieniu wyroku, czy oskarżony M. P. swoją umyślnością obejmował popełnienie czynu zabronionego, a w szczególności, czy w ogóle miał wiedzę o lokalu i wstawionych do niego automatach, gdzie zdaniem obrony dla bytu przestępstwa z art. 107 § 1 k.k.s. nie wystarczy być prezesem spółki, ale należy wiedzieć, że przestępstwo zostało popełnione i akceptować to, tymczasem nie wykazano, by oskarżony wiedział o lokalu, by kiedykolwiek w nim był, by wykonywał albo polecał wykonywać jakiekolwiek czynności związane z automatami opisanymi w zarzucie.

2/ Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na treść orzeczenia polegający na błędnym przyjęciu, iż oskarżony M. P. dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa w sytuacji, gdy brak jest dowodów na czynienie takich ustaleń, zarówno w rozumieniu słownikowym jak i kodeksowym (w nawiązaniu do orzecznictwa) urządzenie gier na automacie wymaga podjęcia konkretnych czynności, a w niniejszej sprawie brak jest dowodów by oskarżony P. podjął jakiekolwiek czynności bądź działania będące urządzeniem gier na automatach, co winno skutkować jego uniewinnieniem. Oskarżony inkryminowanych automatów nigdy nie wstawił, nie zajmował się nimi, nie zatrudniał żadnych osób, które miałyby się opiekować automatami, nigdy nie ujawniał w księgowości spółki żadnych kosztów ani dochodów związanych z tym lokalem, zatem nie wykazano nawet, że oskarżony wiedział, iż spółka, którą kupił miała wynajęty ten lokal.

3/ Naruszenie przepisu art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku obrońcy oskarżonego o dopuszczenie przez Sąd dowodu z opinii biegłego z zakresu badania automatów do gier, celem ustalenia, czy urządzenia opisane w akcie oskarżenia stanowią automaty do gier, o których mowa w art. 2 ust. 3 i ust. 5 ustawy o grach hazardowych, gdzie pobieżne badanie przez funkcjonariuszy UCS nie może zastąpić opinii biegłego sądowego, nie jest bowiem automatem do gier każde urządzenie, które wygląda jak automat do gier i ma podobne funkcje, a ustalenie tej okoliczności miało istotne znaczenie dla ustalenia odpowiedzialności oskarżonego.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. P. od stawianego mu zarzutu, ewentualnie uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 30 maja 2022 r., w sprawie IV Ka 2275/21, zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że na zasadzie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt. 1 k.p.k. uniewinnił oskarżonego M. P. od popełnienia zarzuconego mu czynu, a kosztami procesu za obie instancje obciążył Skarb Państwa.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł Naczelnik [...] Urzędu Celno-Skarbowego w K. na niekorzyść oskarżonego M. P.

Na zasadzie art. 523 § 1 k.p.k. i 526 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. zarzucił:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego, a mianowicie: a/ naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. polegające na nieprawidłowej, dowolnej ocenie dowodów, a w szczególności uznanie, że w przedmiotowej sprawie brak jest ustaleń pozwalających na przyjęcie, iż oskarżony faktycznie pełnił funkcję prezesa zarządu, wykonywał czynności związane z tą funkcją oraz, że brak jest podstaw do przypisania mu odpowiedzialności za urządzanie gier hazardowych podczas, gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonana przy uwzględnieniu zasady swobodnej oceny dowodów, zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego winna prowadzić do wniosku, że M. P. popełnił zarzucony mu czyn;

b/ naruszenie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt. 1 k.p.k. polegające na uniewinnieniu oskarżonego od zarzutu popełnienia czynu zabronionego w sytuacji, gdy z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że oskarżony M. P. dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa skarbowego;

2. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa materialnego, a to art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. wyrażające się błędnym przyjęciem, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż oskarżony pełnił funkcję prezesa zarządu, wykonywał czynności związane z tą funkcją, a tym samym urządzał gry hazardowe.

W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w Krakowie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Obecny na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej nie poparł stanowiska zawartego w tej odpowiedzi, lecz przychylił się do kasacji Naczelnika [...]. Urzędu Celno-Skarbowego w K. i wniósł o jej uwzględnienie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja jest zasadna i należało ją uwzględnić. W rezultacie odniosła ten skutek, iż Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Trzeba stwierdzić, iż Sąd II instancji rażąco naruszył przepisy prawa, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. poprzez dokonanie wyrywkowej oceny dowodów, która nie uwzględniała zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, wobec ograniczenia kontroli instancyjnej do analizy tylko części zgromadzonego materiału dowodowego, bez uwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i kontekstu całości pisemnych argumentów przytoczonych przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku. Pomimo, iż Sąd odwoławczy w sposób diametralnie odmienny orzekł w stosunku do rozstrzygnięcia Sądu I instancji, uczynił to bez odpowiedniego uzasadnienia swego stanowiska, poprzestając na ogólnikach i nieprzekonujących argumentach. Nie ulega wątpliwości, że uzasadnienie sądu odwoławczego zmieniającego zaskarżone orzeczenie przez rozstrzygnięcie odmiennie co do istoty, powinno w tym zakresie zawierać elementy uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji określone w art. 424 k.p.k. Każde tego rodzaju orzeczenie nakłada na sąd odwoławczy obowiązek wskazania przesłanek zajętego stanowiska oraz wyczerpującego odniesienia się do wszystkich faktów i okoliczności mających znaczenie w sprawie (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2008 r., V KK 376/07, OSNwSK 2008, nr 1, poz. 736; z dnia 26 czerwca 2008 r., IV KK 53/08, OSNwSK 2008, nr 1, poz. 1342*).

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, iż Sąd I instancji poczynił tego rodzaju ustalenia faktyczne, że właścicielem lokalu, w którym ujawniono automaty do

gry była spółka „M.” Sp. z o.o. z siedzibą w K., zaś M. P. pełnił funkcję prezesa zarządu tej spółki. Zwrócił też Sąd uwagę, że zgodnie z wpisem w Krajowym Rejestrze Sądowym, spółka zajmowała się (oprócz szeregu wnioskowanych innych rodzajów działalności) wg klasyfikacji PKD: 92,00, także działalnością związaną z grami losowymi i zakładami wzajemnymi. Ustalił Sąd Rejonowy, że „M.” Sp. z o.o. nie posiadała wymaganej koncesji, ani rejestracji przez właściwego Naczelnika Urzędu Celno - Skarbowego, zaś lokal w Z. nie był kasynem lub salonem gier. Następnie podniósł Sąd – „Z materiałów sprawy nie wynikało, że prowadzenie spraw gospodarczych spółki zostało powierzone komuś innemu. Gry przeprowadzane na automatach w lokalu należącym do spółki „M.” Sp. z o.o., której prezesem był M. P., miały charakter losowy, a uzyskiwane wyniki gier były nieprzewidywalne i niezależne w pełni od woli gracza, a tym samym gry te zawierały się w definicji gier na automatach, określonej w art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (...). Oskarżony nie posiadał koncesji na prowadzenie kasyna, rejestracji przez właściwego Naczelnika Urzędu Celno - Skarbowego. Oskarżony urządził wbrew przepisom ustawy gry hazardowe na ww. automatach. Oskarżony działał jako profesjonalista, a zatem zapobiegliwość o interesy własne i prowadzonej działalności gospodarczej winna być wyższa niż w przypadku osoby nie posiadającej żadnego doświadczenia i rozeznania w danej problematyce. (...) Nadmienić jeszcze należy, że firma, której był prezesem prowadziła działalność gospodarczą w dziedzinie aktywności gospodarczej restrykcyjnie regulowanej. Z wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego wynika, że spółka zajmowała się działalnością związaną z grami losowymi i zakładami wzajemnymi. W ocenie Sądu twierdzenie obrońcy oskarżonego, że M. P. nie miał w pełni wiedzy co do zakresu działalności spółki, której był prezesem nie polega na prawdzie. Zakres działalności wynika chociażby z wpisu w KRS, który jest powszechnie dostępny. Nie sposób zaakceptować twierdzenia, że podejmując się pełnienia funkcji prezesa spółki M. P. nie miał świadomości czym ona się zajmuje. Zobowiązany był wykazać się szczególną starannością i zapobiegliwością podejmując się pełnienia funkcji, z którą wiąże się szereg obowiązków i odpowiedzialność. Oskarżony jako osoba dorosła, posiadająca odpowiedni zasób wiedzy i doświadczenia życiowego, działająca jako prezes spółki, przy tym spółki, która zajmowała się działalnością w obszarze

reglamentowanym przez państwo, działał w pełni świadomie. Nie znajdował się w atypowej sytuacji motywacyjnej. Nie pozostawał w usprawiedliwionej nieświadomości co do jego karalności. Mając na uwadze powyższe stwierdzić należało, że oskarżony wypełnił znamiona strony podmiotowej i przedmiotowej czynu z art. 107 § 1 k.k.s.”.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego Sąd odwoławczy uniewinnił M. P. od przypisanego mu czynu i podniósł między innymi – „W istocie nie wiadomo, na czym polegał udział oskarżonego w urządzaniu gier hazardowych. Wskazano jedynie na to, iż był prezesem zarządu spółki „M.” Sp. z o.o, przy czym w istocie nie wynika z opisu czynu jaki jest w ogóle związek tej spółki z urządzaniem gier w danym miejscu. Jest również oczywiste, że przez sam fakt pełnienia funkcji prezesa zarządu w jakiejś spółce nie urządza się gier. (...) Sąd bowiem zasadniczo poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, na tyle na ile pozwalały mu na to dowody. Rzecz w tym natomiast, że te ustalenia w żaden sposób nie pozwalają powiedzieć czegokolwiek o udziale oskarżonego w popełnieniu zarzucanego mu przestępstwa. Istnieje w istocie tylko jeden dowód o charakterze poszlaki, a mianowicie oskarżony był prezesem zarządu Spółki z o.o. „M.”. Jest to typowy dowód pośredni, z którego dopiero można wnioskować o fakcie głównym, jakim jest popełnienie czynu zabronionego. Skoro zatem umowa najmu lokalu, gdzie umieszczono automaty i umowa na dostawę energii elektrycznej do tego lokalu zawarta była na dane wymienionej spółki, to jest możliwe, że oskarżony ma z tym związek, skoro jest prezesem zarządu. Jest to oczywiście zdecydowanie za mało, by w prawie karnym przypisać komuś przestępstwo czy przestępstwo skarbowe. Na gruncie prawa administracyjnego czy cywilnego, z samego faktu bycia prezesem zarządu automatycznie jakieś skutki wynikają, ale w prawie karnym trzeba ustalić wszystkie znamiona przedmiotowe i podmiotowe zarzucanego czynu. (...) Ten jeden jedyny dowód w postaci zapisu w KRS, że oskarżony jest prezesem spółki, jest daleko niewystarczający i w żadnym razie nie wyklucza, że w istocie to inne osoby bez udziału oskarżonego urządzały gry, o jakich mowa w akcie oskarżenia. Powszechnie znana jest praktyka wykorzystywania przez przestępców tzw. „słupów”, na które rejestruje się spółki, czy też których czyni się prezesem zarządu, tylko po to, by utrudnić wykrycie prawdziwych sprawców. (...) W niniejszym przypadku brak ustaleń

pozwalających choćby przyjąć, że oskarżony w ogóle pełnił funkcję prezesa zarządu, że wykonywał jakieś czynności związane z tą funkcją, a nie był tylko wpisany w KRS. Przede wszystkim nie ma jednak żadnego ustalenia pozwalającego powiązać jakiegokolwiek zachowanie oskarżonego z tym konkretnym lokalem, którego dotyczy zarzut. Nic więc nie wiadomo, by oskarżony był na miejscu, przystosowywał lokal, by przywoził urządzenia, zajmował się ich obsługą, by zlecał komuś w tym zakresie jakieś czynności. (...) Widać wyraźnie, że lokal funkcjonował już na długo przed tym, jak oskarżony został prezesem zarządu, dowożono tylko nowe automaty, gdy poprzednie zostawały zabezpieczane przez funkcjonariuszy Służby Celno - Skarbowej. Czy zajmował się tym oskarżony, nie wiadomo”.

W związku z takim stanowiskiem Sądu odwoławczego należy odnieść się do argumentów kasacji, gdzie podniesiono między innymi – „M. P. jako prezes zarządu spółki na gruncie przepisów karnych skarbowych ponosi z mocy prawa odpowiedzialność karną za urządzane przez tę spółkę nielegalne gry hazardowe. Zdaniem skarżącego bez znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonego pozostaje fakt, iż zarówno umowa dzierżawy, jak i umowa na dostawę energii elektrycznej została zawarta przed powołaniem go na stanowisko prezesa zarządu, bowiem od chwili objęcia tego stanowiska był on zobowiązany do prowadzenia spraw spółki, w tym również do „rozeznania” się w zakresie prowadzonej przez ten podmiot działalności. Podkreślenia wymaga również, iż w okresie zakreślonym zarzutami M. P. pełnił funkcję prezesa zarządu spółki. Należy również zauważyć, że przeciwko M. P. prowadzone są również inne postępowania karno skarbowe dotyczące prowadzenia i urządzania gier hazardowych. Tak więc kolejne kontrole w tym zakresie i zatrzymanie automatów powinny wzbudzić u oskarżonego co najmniej wątpliwość w zakresie prawidłowości prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa. Jak wynika ze zgromadzonego w toku postępowania przygotowawczego materiału dowodowego, po zatrzymaniu automatów w lokalu, w ich miejsce zostały wprowadzane kolejne, których dysponentami również była spółka „M.” Sp. z o.o. Powyższe wskazuje, iż oskarżony był świadomy, iż spółka, której był prezesem urządza gry na automatach hazardowych”.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą kasację stwierdza, że nie można odmówić słuszności stanowisku wyrażonemu w kasacji, a wcześniej w

uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego w Suchej Beskidzkiej. Skoro Sąd odwoławczy jednoznacznie podważył przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji ocenę dowodów zebranych w sprawie i przyjęte na jej podstawie ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego apelacją wyroku tego Sądu, to jego obowiązkiem było przeprowadzenie i zaprezentowanie w uzasadnieniu wydanego przez siebie - tak odmiennego co do istoty - wyroku, pełnej oceny wszystkich dowodów zebranych w toku postępowania. Winien to uczynić w sposób zgodny z rygorami wskazanymi w art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., co już wcześniej sygnalizowano. Równocześnie Sąd ten powinien skonkretyzować podjęte - na podstawie tej oceny - swoje odmienne ustalenia faktyczne, obrazujące przebieg zdarzenia, będącego przedmiotem osądu w tym postępowaniu. Oznacza to, że Sąd odwoławczy nie może ograniczać się do wyeksponowania określonej okoliczności, którą traktuje jako wyłączną przyczynę swojego rozstrzygnięcia, ale jego powinnością jest zweryfikowanie znaczenia tego dowodu, w oparciu o który ją ustalił, poprzez jego konfrontację z pozostałymi dowodami, zwłaszcza tymi, które stanowiły dla niego podstawę przyjęcia tak odmiennych ustaleń co do zrealizowania przez oskarżonego, przedmiotowym działaniem, wszystkich znamion, wymaganych dla uznania jego sprawstwa zarzucanego mu czynu. Trudno jest w świetle art. 7 k.p.k. zaaprobować tezę ogólną, zaprezentowaną przez Sąd odwoławczy, jakoby oskarżony M. P., obejmując funkcję prezesa zarządu spółki i deklarujący prowadzenie działalności gospodarczej zgłoszonej do KRS, w tym polegającej na urządzaniu gier hazardowych, nie miał świadomości tego, że w polskim porządku prawnym działalność taka była zawsze działalnością koncesjonowaną, a więc reglamentowaną przez państwo.

Wypada zauważyć, że jakkolwiek przestępstwo karnoskarbowe z art. 107 § 1 k.k.s. można popełnić wyłącznie umyślnie, to jednak w obu postaciach zamiaru, to jest, w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym. Analiza stanowiska Sądu drugiej instancji dowodzi, że Sąd bezkrytycznie podzielił wszystkie argumenty apelacji obrońcy oskarżonego, przechodząc bezrefleksyjnie nad motywami Sądu I instancji mogącymi wskazywać na sprawstwo M. P. Trudno do końca zrozumieć, na jakiej podstawie Sąd odwoławczy zarzucił, że w sprawie brak ustaleń, iż oskarżony poza formalnym wpisem do KRS w ogóle pełnił funkcję prezesa zarządu spółki „M.” sp. z

o.o. i wykonywał jakiekolwiek czynności z tą funkcją związane. Wszak zupełnie inne są ustalenia Sądu I instancji, inna też wymowa dokumentów w postaci wypisu z KRS (k. 34 – 36), umowy sprzedaży udziałów czy też powołania M. P. na funkcję prezesa zarządu w/w spółki (k. 214 – 222).

Nawet gdyby przyjąć możliwość wystąpienia po stronie oskarżonego błędu co do prawa, to miarodajne dla ustalenia czy błąd sprawcy był usprawiedliwiony, jest dochowanie należytej staranności w ustalaniu obowiązującego prawa. W szczególności należałoby zbadać, czy rzeczywiście sprawca bez swojej winy nie mógł zorientować się co do faktu karalności skarbowej danego zachowania. Przy ocenie, czy tak rozumiana nieświadomość karalności czynu zabronionego była usprawiedliwiona, należy brać pod uwagę całokształt okoliczności związanych z danym zdarzeniem, a także osobą sprawcy. Kryteria usprawiedliwienia takiego błędu mają charakter obiektywno-subiektywny, wymagając odwołania się do standardu osobowego wzorowego obywatela oraz uwzględnienia kryterium subiektywno - indywidualnej możliwości uniknięcia błędu (*zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2018 r., V KK 516/17, OSNKW 2019, z. 2, poz. 11 i powołana tam literatura*). Badając formułę usprawiedliwienia należy odwoływać się do wzorca osobowego zachowania przeciętnego obywatela, przy czym w wypadku prawa karnego skarbowego, odnośnie do osoby prowadzącej działalność gospodarczą i to reglamentowaną przez państwo, w grę może wchodzić model osobowy o podwyższonym standardzie wymagań. Nie można skutecznie powoływać się na niezawinioną nieznajomość prawa, jeżeli z ustalonych faktów wynika, że sprawca nie tylko nie starał się w sposób należyty zapoznać z obowiązującym uregulowaniem, choć miał możliwość to uczynić, ale wręcz w sposób wyraźny z takiej możliwości zrezygnował. Tymczasem M. P. – jak przyjmuje to Sąd II instancji – nie podjął nawet działań mających mu uświadomić zakres i charakter działalności spółki, w której został prezesem zarządu i był jej udziałowcem. Nawet gdyby przyjąć, że oskarżony spełniał na stanowisku prezesa zarządu spółki tylko funkcję tzw. „słupa”, to wydaje się, iż przynajmniej działając umyślnie i w zamiarze ewentualnym, musiał akceptować przestępcze zachowania innych osób. W tym kontekście trzeba jednak zauważyć, że oskarżony był już wcześniej karany za przestępstwa z art. 107 § 1

k.k.s., co jednak może w innym świetle przedstawiać kwestię jego świadomości co do realizacji znamion przestępstwa zarzucanego mu w niniejszej sprawie.

Z tych względów konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Krakowie, który rozpoznając apelację obrońcy weźmie pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy będzie mieć na uwadze podniesione powyżej wskazania i zapatrywania prawne Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy nie przesądza kierunku przyszłego rozstrzygnięcia – nie można wykluczyć, że Sąd odwoławczy po raz kolejny uzna argumenty przedstawione w apelacji obrońcy za trafne i zasługujące na uwzględnienie. Niemniej jednak przedstawi w uzasadnieniu swego wyroku argumenty wyczerpująco, odpowiednio wnikliwie i w sposób świadczący o tym, iż dokonał rzetelnej kontroli instancyjnej.

[ał]